

# Dawid Kwiatkowski, Mięso

Przez Ciebie myślę szczoteczki do zębów  
Byliśmy nad Wisłą, a teraz jesteś tu  
Piąty dzień, czwartą noc  
Znów zgubiłem wątek  
Nie rzucam mięsem w piątek

Wisła przelała już morze  
Płyniemy z wiatrem bez wioseł  
Tak już piątą noc, szósty dzień  
Znów zgubiłem wątek  
Nie rzucam mięsem w piątek

Co tu się dzieje?  
Ja się z Ciebie nie śmieję  
Tylko uśmiecham się  
Co tu się dzieje?  
Ja się z Ciebie nie śmieję  
Tylko uśmiecham się

Ponie-, wtorek, przychodzi śro-, czwartek  
Idziemy z Wisłą w zaparte  
Razem z prądem w prąd, lubisz to  
Co tu wszystko warte, jak ma się złotą kartę

Nieważne do Ciebie czy do mnie  
Całe miasto spłonęło na Tobie  
Znowu z prądem w prąd, lubisz to  
Znów straciłem wątek  
Nie rzucam mięsem w piątek

Co tu się dzieje?  
Ja się z Ciebie nie śmieję  
Tylko uśmiecham się  
Co tu się dzieje?  
Ja się z Ciebie nie śmieję  
Tylko uśmiecham się

Co tu się dzieje?  
Ja się z Ciebie nie śmieję  
Tylko uśmiecham się

Co tu się dzieje?  
Ja się z Ciebie nie śmieję  
Tylko uśmiecham się  
Co tu się dzieje?  
Ja się z Ciebie nie śmieję  
Tylko uśmiecham się

Tylko uśmiecham się  
Tylko uśmiecham się  
Tylko uśmiecham się  
Tylko uśmiecham się